

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następane „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cent. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

TEATRALNY.

Kraków 2 lutego.

Jutro w abonamencie *Posażna Jedynaczka* i *Zbudziło się w niej serce* z panną Urbanowicz, oraz śpiew panny Œwiklińskiej.

* * *

Od kilku dni chorą jest p. Wojnowska oraz p. Szymański i dopiero w przyszłym tygodniu będą mogli występować. Jednoczesna słabość tych artystów spowodowała znaczne zmiany w repertoarze.

* * *

W sobotę na benefis utalentowanej i zasłużonej artystki pani Wolskiej przedstawioną będzie *Balladyna* Słowackiego.

* * *

Dziś stosownie do warunków tegorocznego konkursu dramatycznego zbiera się po raz pierwszy komisja konkursowa *Przypominamy jednakże, że utwory na konkurs nadsyłać można jeszcze do 15-go lutego 1876 roku*

Wiadomości artystyczne.

Autorem sensacyjnej sztuki grywanej obecnie w teatrze Odeonu w Paryżu p. t. „Les Danicheffs“, jest p. Korwin Krukowski, były oficer a obecnie urzędnik ministerstwa w Petersburgu. Na scenę Odeonu dzieło p. Krukowskiego weszło pod egidą Aleksandra Dumasa, który ten dramat przejrzał i poprawił.

Opieka Dumasa utorowała p. Krukowskiemu drogę do pracy literackiej i dramatopisarskiej, bo oto dowiadujemy się, że w krótko „Revue des Deux Mondes“ ma rozpocząć druk nowelli napisanej przez tegoż autora, a noszącej tytuł „La statuette“, a oprócz tego dyrektora teatru francuskiego nabyła już drugą jego sztukę „Pour Solde“.

Verne'a „Podróż naokoło świata w 80 dniach“ nasunęła pewnemu Francuzowi, niejakiemu p. Viard myśl zorganizowania zbiorowej podróży naokoło świata. Podróż ma się odbyć na umyślnie do tego przysposo-

bionym wybornym parostatku biorącym 2000 ton ładunku. Liczba uczestników tej podróży ograniczoną została do 50 osób. Przedsiębiorca co do szczegółów ekspedycy i kierunku drogi zasięgał opinii i rad najlepszych ziemioznawców Lessepsa, Levasseura, Laroncière'a, Juliusza Verne'a i wielu innych. Wyprawa wyruszy z Havru i odbędzie podróż do Portugalii, następnie przez Ocean Atlantycki zwiedzi Stany Zjednoczone, zatokę Meksykańską, zachodni brzeg Ameryki Południowej, cieśninę Magelana, Ocean Spokojny, Nową Zelandję, Australję, Japonję, Chiny, Indye, Morze Czerwone, kanał Sueski. Powrót nastąpi przez Brindisi albo Marsylię. O przybyciu podróżnych wszyscy konsulowie zawiadomieni zostaną. Wyprawa cała trwać będzie jedynacście miesięcy.

W pierwszej połowie przyszłego miesiąca wystąpić ma z koncertem w Warszawie panna Natalia Janota, fortepianistka, ciesząca się zagranicą niemałym uznaniem.

TEATRA W POLSCE

przez Estreichera.

L W Ó W.

(Ciąg dalszy).

Role dzieci trzej Pardiniowie i młody Lorenz.

Role kobiece: pani Bellomo (pierwsza śpiewaczka) pani Fournier (kochanka w operze), Fajanzówna (drugie role), Gappmayrowa (subretki), Gromasowa (w operze), Lampelowa (pierwsza amantka), Pardiniowa (druga kochanka), Scheibelowa (subretki), Schrottowa podrzędne role i naiwne).

Dyrektor opery Józef Elsner i korepetytor Wildner, zawiadowca teatru i sufler Lehmann.

Pan Schrott i Fournierowa byli angażowani do teatru warszawskiego, lecz z powodu zawieruchy politycznej tamże, osiedli we Lwowie.

Dotąd Lwów nie miał polskiego teatru takiego, jakiego miasto rozleglejsze i ludniejsze od innych w kraju, słusznie życzyłyby sobie powinno.

Rozbój Polski, wprawiwszy stolicę w rozpacz i zamieszanie, wywarł wpływ i na losy trupy Bogusławskiego. Wyludnione miasto, nie potrzebowało komedyi, bo nie było śmiać się komu, nie potrzebowało tragedyi, bo odgrywała się najokropniejsza tragedia na żywym ciele, ostatnia scena piątego aktu, przy której każdemu dostała się kropla trucizny do wysączenia i z cięciem noża, wypruwającego żyłę z pod serca.

Bogusławski gdzie miał szukać schronienia, jeżeli nie we Lwowie, drugiej stolicy państwa po Warszawie? gdzie spokojności, jeżeli nie w prowincyi, która dwudziestoletnim okresem czasu, przyzwyczaiła się do poddaństwa cudzoziemczemu berłu, a przynajmniej oswoiła się z niewolą dość jeszcze znośną, naówczas i łagodną o tyle, o ile niewola może być znośną lub łagodną?

Rozlecieli się aktorzy po bożym świecie, pozostawiając samiuteńkiego Bogusławskiego w pustym gmachu teatralnym. Nie było co robić! Trzeba więc było spakować garderobę, bibliotekę i ruchomości teatralne i puścić się w świat za drugimi. Zatem po rzezi Pragi dnia 4 listopada, pojechał w Krakowskie do rodziny swojej i tam oczekiwał rychłej wiadomości o artystach, którzy go porzucili.

Zawalenie dróg wojskami, przecięcie komunikacji obudwu prowincyj, czyniło podróż niebezpieczną i niepewnymi listy krajowe. Dla bezpieczeństwa osobistego lękano się powierzać poczcie listy, które otwierano z urzędu.

Dlatego to Bogusławski nie mógł wywieźć się o swoich towarzyszach. Dopiero we trzy miesiące później, dostaje list z poczty a raczej karteczkę z temi tylko wyrazami: „Jesteśmy tu. W Pana Życzliwi“. Podpisano początkowymi cyframi pierwszych śpiewaków opery polskiej.

Po kłopotliwej drodze i po pozostawieniu na komorze, wszystkich bryk swoich przybył do Lwowa w styczniu r. 1795.

Lwów przedstawiał osobliwsze samo przez się widowisko. Strata ojczyzny, wyгнаła niemal połowę z Warszawy z kraju, dygnitarze i majętniejsza szlachta, gnani rozpaczą, nieczystem sumieniem i niepokojem uciekli w mury spokojnego Lwowa. Co zaś miała Galicya najprzedniejszego z obywateli, to wszystko spłynęło do stolicy prowincyi, aby ruchliwym życiem, balami i wyuzdaniami uciechami, zagłuszyć świeże wspomnienia, zwiąć smutek z czoła spórodaków i odtrącić zwierciadło narodowej zbrodni, do której potentaci narodu, swoją apatyą, samolubstwem, dostępnością przekupstwa i rywalizacją pychy i samowoli, dobrowolnie przyłożyli rękę. Rojło się też miasto na obraz obozu. Pobył kilku tysięcy najprzedniejszej szlachty Królestwa był pierwszą falą emigracyi Polonii. Zdawało się, iż osiadają w Galicyi tymczasowo. Uprzedzono się w przyjmowaniu gości żalobnych i chciano Lwów na pozór Warszawy przeobrazić choćby na niedługą chwilę.

Nie dostawało tylko teatru warszawskiego. Kompania Morawskiego nie mogła zadowolnić smaku wybredniejszych, to też pojawienie się Bogusławskiego nastąpiło w samą porę, nastąpiło w chwili, w której entuzjazmowano się nad wszystkim co było polskim, bo dopiero po bolesnem doświadczeniu uczuwano, co stracono.

Utrudnienia na komorze nie pozwoliły mu wystąpić tak, jak sobie tego życzył. Bez garderoby, biblioteki i ubiorów nie chciał i nie mógł rozwinąć sił scenicznych. Ale życzliwość i chęć dobre obywateli przemogły wszystko. Wyjednano mu natychmiast u rządu pozwolenie do grywania, zakontraktowano go z przedsiębiorcą niemieckim, który dostarczył mu oper i dramatycznych utworów. Objąwszy ster nad trupą Morawskiego i w połączeniu z kilku operzystami warszawskimi, nagłony, przszyony rozpoczął w styczniu widowiska operą „Fraskatanka“.

Napływ ludności coraz większy do Lwowa i zapal powszechny wpłynęły korzystnie na utrzymanie się teatru polskiego. Cały karnawał i połowę postu grał z wielkiem powodzeniem dla siebie i z zadowoleniem publiczności.

Przedsiębiorcą niemieckiego teatru we Lwowie był Franciszek Bulla (zmarły 1818) znany Bogusławskiemu, bo w r. 1792 grywał w niemieckich operach w Warszawie. Nacięto Bullę, aby dopuścił Bogusławskiego do grywania. Rad nie rad musiał zezwolić na dawanie polskich widowisk. Zastrzegł jednakże sobie trzecią część czystego dochodu i dał Bogusławskiemu pozwolenie na 40 widowisk. Teatr nie był bardzo nowy. Wystawiony był już dawniej przez Bullę w kościele XX. Franciszkanów, udzielonym sobie przez rząd. Bulla urządził teatr i obmyślił w roku 1795 okazałą salę reductową, które to wydatki zniewoliły go do zaciągnięcia licznych długów.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Z zawieszeniem abonamentu.

Nr. porządkowy 61.

TEATR KRAKOWSKI.

We Środę dnia 2 Lutego 1876 r.

**Dramat w 5 aktach, a 8 obrazach, przez A. D'Ennery —
przeład Aleksandra Podwyszyńskiego:**

DWIE SIEROITY

O B R A Z Y:

1) Dylizans. 2) Uroczy pałac. 3) W gabinecie dyrektora policyi. 4) Pod Kościołem. 5) Poddasze. 6) Dom poprawy. 7) Kain i Abel. 8) Przebaczenie.

O S O B Y:

Piotr	Pan Podwyszyński.	Konduktor	Pan Kwakiewicz.
Hrabia de Liniers	Pan Feliksiewicz.	Woznica	Pan Słonarski.
Hrabia de Vaudrey	Pan Sobiesław.	Hrabina de Liniers	Pani Wolska.
Jakób	Pan Galasiewicz.	Henryka	Pani Hoffmann.
Margrabia de Presles	Pan Jankowski.	Ludwika	Panna Urbanowicz.
De Mailly	Pan Roman.	Marya	Panna Kwiatyńska.
D' Estrees	Pan Lidke.	La Frochard	P. Kwiatkowska.
Picard	Pan Wojdałowicz.	Siostra Genowefa	Pani Kwiecińska.
Doktor	Pan Bogucki.	Florentyna	P. Krasnopolska.
Martin	Pan Ładnowski.	Julia	Pani Siedlecka.
Laffleur	Pan Glikson.	Marest	Pan Dyliński.
Śpiewak uliczny	Pan Waleryan,	Śłużący	Pan Nowak.
Sierzant	Pan Janusz.		

Panowie — Damy — Lud — Mieszczanie — Komisyonerzy — Żołnierze — Przekupnie — Przekupki — Żebracy.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Cena miejsc zwyczajna — Początek o godzinie 7.